



Monika Tokarczyk

Wobec wyzwań dzisiejszej edukacji – projekt europejski na rzecz społeczności szkolnej na lata 2020-2022

W roku 2020 z sukcesem wystąpiliśmy o przyznanie środków finansowych na realizację kolejnego projektu szkolnego w nowej edycji programu Erasmus+ w ramach działania mobilność edukacyjna KA101 – mobilność kadry edukacji szkolnej. Na realizację projektu pt. **WOBEC WYZWAŃ DZISIEJSZEJ EDUKACJI** (Facing the Challenges of Today's Education) otrzymaliśmy dofinansowanie w kwocie 21 712,00 €.

W tej kolejnej edycji projektu w XLII Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Konopnickiej w Warszawie postawiliśmy sobie cele dotyczące podejmowania działań mających wyposażyć nauczycieli, a przez to i uczniów, w kompetencje kluczowe 21. wieku i umiejętności miękkie, udoskonalić umiejętności nauczycieli z zakresu metod TIK i CLIL, poszerzać ofertę edukacyjną szkoły oraz promować ideę wielokulturowej tożsamości po to, aby w przyszłości nasza młodzież odnalazła się lepiej na rynku pracy Zjednoczonej Europy.

Nasze główne pola działania to:

- ✓ nowe innowacyjne programy nauczania i metody edukacyjne,
- ✓ kompetencje kluczowe 21. wieku,
- ✓ kompetencje miękkie,
- ✓ TIK – nowe technologie – kompetencje cyfrowe,
- ✓ CLIL – zintegrowane nauczanie przedmiotu oraz języka obcego,
- ✓ edukacja międzykulturowa i międzypokoleniowa oraz uczenie się przez całe życie.

W projekcie wzięło udział 10 nauczycieli z wieloletnim stażem, którzy nieustannie dokształcają się, regularnie uczestniczą w międzynarodowych przedsięwzięciach oraz charakteryzują się nowatorskim podejściem do procesu nauczania.

Do realizacji projektu jako główny partner przyjmujący została przez nas wybrana sprawdzona organizacja EUROPASS Teacher Academy, posiadająca placówki w wielu lokalizacjach w Europie. Z powodu pandemii dwa kursy odbyliśmy także w szkołach ShipCon Limassol Ltd. oraz iDevelop Teacher Training. Wszystkie te trzy renomowane instytucje od lat zajmują się organizacją kursów pod programy Erasmus+, a dzięki dobrze rozwiniętej sieci szkół partnerskich i współpracujących uniwersytetów są aktywnie zaangażowane w międzynarodowe projekty mające na celu rozwój i dzielenie się innowacyjnymi strategiami nauczania.



W obecnej edycji programu zdecydowaliśmy się odwiedzić kilka różnych europejskich krajów, tzn. Irlandię, Grecję, Włochy, Hiszpanię i Cypr.

Zapraszamy do krótkiej relacji z naszych podróży.



WOBEC WYZWAŃ DZISIEJSZEJ EDUKACJI

/Facing the Challenges of Today's Education



Uczestnicy obecnej edycji programu Erasmus+ wzięli udział w kursach specjalistycznych oferowanych przez zagraniczne szkoły współpracujące z instytucją Erasmus+. W trakcie szkoleń nauczyciele nabywali nowe umiejętności potrzebne im do lepszego funkcjonowania w dobie dzisiejszej cyfryzacji, a także poznawali techniki kształcenia w uczniach kreatywności, przedsiębiorczości, czy umiejętności pracy w zespole, czyli kompetencji, które dzisiaj są niezbędne w szkole i w życiu pozaszkolnym. Poszerzali wiedzę na temat metody zintegrowanego nauczania języka i przedmiotu (CLIL). Wszyscy uczestniczący jednocześnie mieli szansę podszkolić się językowo.



Dzięki programowi zaangażowaliśmy się we współpracę międzynarodową poprzez realizację dwóch projektów na platformie eTwinning przez naszych uczniów; chcielibyśmy, by ich kontynuacją były wymiany międzyszkolne.

THE BEST OF ERASMUS+ PROJECTS KONFERENCJA MIĘDZYSZKOLNA

Pomimo obostrzeń pandemicznych zorganizowaliśmy konferencję międzyszkolną celem wymiany doświadczeń i dzielenia się dobrymi praktykami, wiedzą nabytą na kursach Erasmus+ i rezultatami projektu z przedstawicielami zaprzyjaźnionych szkół warszawskich.

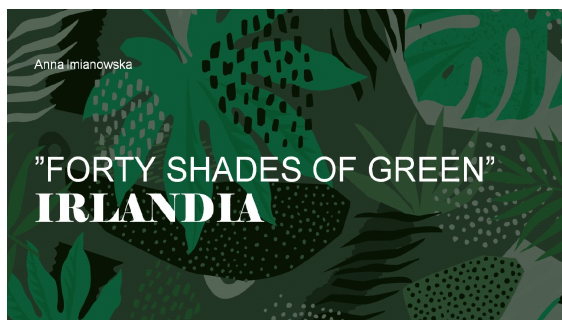


Anna Imianowska

”FORTY SHADES OF GREEN” IRLANDIA, czyli rzecz o zielonym kraju

W sierpniu 2021 roku pojechałam do Irlandii na kurs „Microsoft for education: powerful tools to create, share and inspire”. Cel był jasno określony – zdobyć nową wiedzę, szczególnie cenną w dobie zdalnego nauczania.

Kilka godzin dziennie szkoliłam się, poznawałam tajniki PowerPointa, Worda, Excela i wielu innych programów, o których istnieniu nawet nie miałam pojęcia. Ale zdobywałam również wiedzę na temat tego malowniczego, zielonego kraju. Tak, zielonego! Tu wszystko jest zielone i kojarzy się z przyrodą, z bujną roślinnością, kwiatami. Nie na darmo mówi się o Irlandii „Forty Shades of Green”.



Czy wiedzieliście np., że symbolem Irlandii jest zielona trójlistna koniczynka /Shamrock/? Podobno wiąże się z nią legenda. Św. Patryk miał ją pokazać, aby zobrazować istotę Trójcy Świętej. Od tej pory w dniu tego świętego wszyscy Irlandczycy na świecie noszą Shamrock w klapie ubrania.



Koniczynka zdobi odznakę czapki Gwardii Irlandzkiej (ang. *Irish Guards cap badge*), elitarnych oddziałów piechoty Armii Brytyjskiej.



Ten symbol zaadoptowało również wiele przedsiębiorstw, m.in. irlandzkie linie lotnicze Aer Lingus.

Jak więc widać, trójlistną koniczynkę spotkamy wszędzie. Tym bardziej, kolor zielony!



Wróćmy do irlandzkich miast i miasteczek. Tu też mamy mnóstwo zieleni. W Dublinie możecie odpocząć w pięknym parku, spojrzeć na piękne drzewa, poleżeć na trawniku, poobserwować ptaki i zatopić się w marzeniach... A spacerując brzegiem rzeki, zobaczycie również bardziej egzotyczną roślinność. I zobaczcie, tu nawet domy mogą być zielone!!!



Zielone ubranko, według irlandzkiej mitologii, ma skrzat (tzw. Leprechaun). Podobno Leprechauny wiedzą, gdzie są zakopane skarby. W Irlandii mówi się, że skarb skrzata „leży po drugiej stronie tęczy”, czyli jest nieosiągalny... Jeśli uda Wam się złapać Leprechauna, może zdradzi Wam swoją tajemnicę? Hmm... ale na to nie liczcie, zielone skrzaty, łatwo wtapiają się w zielone tło...



Powierzchnia kraju jest trawiasta. I gdzie się nie obejrzy, zobaczycie różne odcienie zieleni. Znajdziecie tu nawet nie czterdzieści, a milion odcieni zieleni. Łąki dosłownie sięgają nieba! Kiedy podążałam celtyckim szlakiem, podziwiałam właśnie takie zielone pejzaże. Chociaż były one rozmyte kroplami deszczu i tak urzekały. A ciemne chmury dodawały tajemniczości. Zresztą sami oceńcie.





Digital Classroom in Malaga



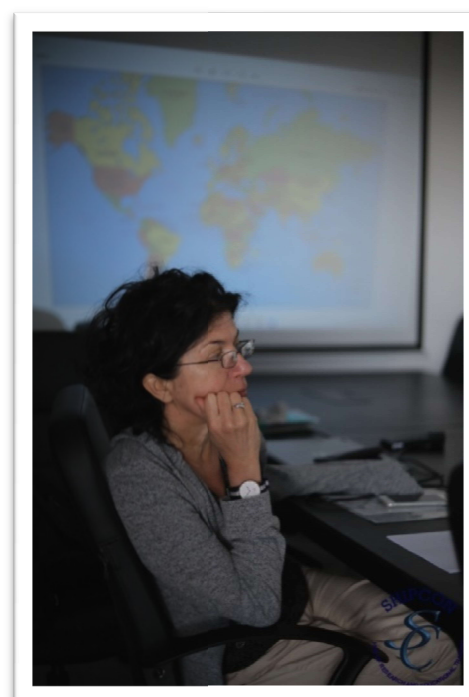
Katarzyna Deleżyńska

Kilka słów na temat wakacyjnych mobilności w programie Erasmus+

Co powiedzielibyście na propozycję spędzenia wakacji na zdobywaniu wiedzy zamiast relaksowaniu się?

Spodziewam się, że nie byłoby wielu entuzjastów, chętnych by zamienić plażę na szkolną klasę. Ale, jak wiecie, istnieją wyjątki! Kto to są te wyjątki? Wasi Wyjątkowi Nauczyciele!

Spójrzcie na mnie, na zdjęciu poniżej.



Tu moja nauczycielka martwi się, że nie dam rady znaleźć takiego sposobu.



Niech żyje praca w parach!

A po ciężkiej porannej pracy – nagroda!
Kawa na słonecznym tarasie i taki widok!



Po 30-minutowej przerwie z powrotem do pracy...



To zdjęcie z kursu Cultivating the Entrepreneurial Mindset in Education w Limassol, na Cyprze, w którym wzięłam udział, by doskonalić swoje umiejętności w przekazywaniu wiedzy z podstaw przedsiębiorczości w sposób jak najbardziej interesujący dla uczniów.

Na zewnątrz świeci słońce, temperatura 36°C, a ja, jak widzicie, w zaciemnionej sali, ubrana w polar, głowię się nad tym, jaki sposób prowadzenia zajęć będzie na tyle atrakcyjny, by zmotywować uczniów do aktywnej i przedsiębiorczej postawy.

A wszystko to dla Naszych Wyjątkowych Uczniów!



Dorota Mierzejewska

Włochy, Włochy, Włochy...



Podróże kształcą, co do tego nikt nie ma wątpliwości. Oprócz wdrażania podczas zajęć lekcyjnych wiedzy nabytej podczas kursów organizowanych w ramach programu Erasmus+, chcemy Wam przekazać też ciekawostki dotyczące krajów, w których nasze szkolenia były organizowane. A więc, do dzieła!

UN CAFFÈ PER FAVORE!

Czy wiecie, że we Włoszech istnieje ponad 40 rodzajów kawy? Tak, czterdzieści!



Kiedy we włoskim barze prosisz o kawę (un caffè per favore!), dostaniesz, oczywiście, espresso (mała porcja kawy w filiżance dla krasnoludka – zaledwie jeden łyk, ale jakże esencjonalny!). Natomiast cappuccino Włosi piją wyłącznie na śniadanie, i jedzą do niego słodką bułeczkę lub rogalik.

Uważaj: spotkasz się z pełnymi zgrozy spojrzeniami, jeśli zamówisz cappuccino np. do obiadu! No i przestrzegam: jeśli zamówisz we Włoszech nasze smaczne polskie „latte”, możesz się mocno rozczarować: barman poda Ci szklankę... mleka (i słusznie zrobi ☺).



A słyszałeś kiedyś o caffè sospeso? Jak spojrzysz na ilustrację, zobaczysz... niewidzialną kawę?... Ta inicjatywa powstała w Neapolu, i jest związana z dobroczynnością: w barze zamawiasz sobie kawę, ale płacisz za dwie – w ten sposób, jeśli do baru wejdzie osoba potrzebująca pomocy (biedna, bezdomna, okradziona...), może zamówić właśnie caffè sospeso i napije się kawy, za którą zapłacił ktoś inny. Jednym słowem, jest to rodzaj prezentu czy pomocy dla nieznanego w potrzebie!

A czy może być coś przyjemniejszego, niż podziwianie najsłynniejszych zabytków włoskich miast i jednocześnie spoglądanie na nie z nadzornej perspektywy?...

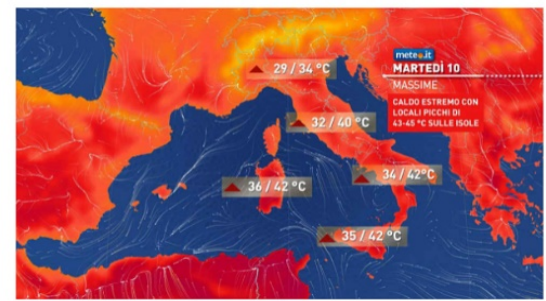
Anna Opolska

Tydzień wakacji we Włoszech? Fantastico!

Tydzień wakacji we Florencji, w sierpniu – najcieplejszym miesiącu w roku, chodząc do szkoły? Co Wy na to?

Prognozy meteo przed wyjazdem: idzie fala upałów, temperatury mogą dochodzić miejscami do 45 stopni. Hmm, nie brzmi to optymistycznie. Ale co tam... Nauczyciel musi być na bieżąco. A więc wyruszam w podróż.

Temperature in aumento: massime fino a 33-34 gradi al Nord, fino a 38-40 al Centro-Sud, localmente oltre i 40 gradi al Sud e sulle Isole, con picchi fino a 44-45 gradi su Sicilia e Sardegna. Venti deboli, per lo più a regime di brezza.



Żaru nie można oddzielić od ognia, tak jak piękna od wieczności. - powiedział Dante Alighieri, jeden z najznakomitszych Florentczyków.

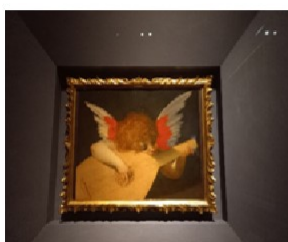


Żar i piękno, te słowa najlepiej oddają mój pobyt we Florencji.



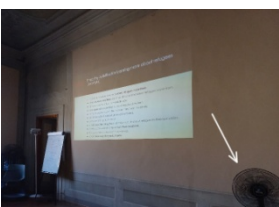
Florencja to bez wątpienia jedno z najpiękniejszych miast Europy. Nie sposób wymienić wszystkich wielkich ludzi, którzy byli związani z Florencją i przyczynili się do jej piękna. Giotto, Michał Anioł, Leonardo da Vinci, Botticelli, to początek listy.

Jedno z najstarszych muzeów w Europie to Galleriadegli Uffizi. Znajdują się tam wyjątkowe arcydzieła malarstwa i rzeźby.



A w drodze na zajęcia...

Nie ma nic wspanialszego niż filiżanka kawy w takim miejscu. Poranny spacer przed zajęciami to ostatnie chwile, kiedy można oddychać powietrzem o normalnej temperaturze.



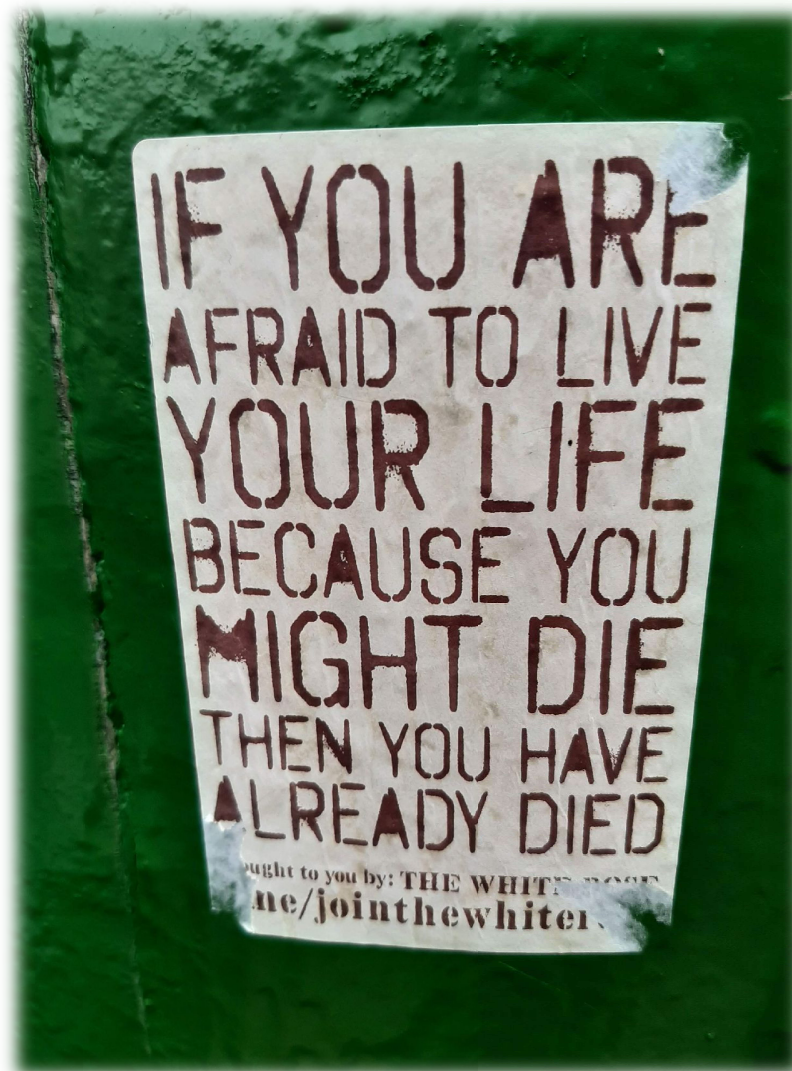
W trakcie zajęć już tylko wiatrak będzie dawał szansę przeżycia. Florenckie sale lekcyjne, na ogół usytuowane w średniowiecznych lub renesansowych kamienicach, nie mają klimatyzacji!



Joanna Szyszko-Kuligowska

Ach, ta cudowna Irlandia!

Czy zastanawiacie się czasem, co nauczyciele robią z tyłoma tygodniami wolnego w wakacje? Już piszę. Są tacy, którzy jeżdżą na szkolenia Erasmus+. Ja na przykład zamieniłam tydzień upalnego polskiego lata na irlandzką mżawkę i wiatr, ale i zapierające dech w piersiach widoki. Tu na przykład zwiedzam Klify Moheru i z nadzieją patrzę na koniec pandemii.



Oprócz zachwycających widoków przywiozłam też garść praktycznych pomysłów na zastosowanie zdjęć i wideo na lekcji. Przypomniałam sobie działanie wielu nowoczesnych aplikacji, które mają ciekawe zastosowanie w nauczaniu zdalnym, jak i stacjonarnym. Z nauczycielami z innych krajów wymieniłam się spostrzeżeniami na tematy edukacyjne, a dzięki grupie na Whatsapie pozostaję w kontakcie z kolegami i koleżankami po fachu. Kto wie, może te znajomości też się kiedyś przydadzą!



CLIL in Practice. Focus on Florence



Magdalena Zawila-Niedźwiecka

Z Erasmusem na CLILu we Florencji



Erasmus+

Północne Włochy. Toskania. Dla geografa – raj na Ziemi. Dlaczego? Przepiękny region, cudowna przyroda, słońce, ale też bogata historia i kultura. Jeden z

najpiękniejszych regionów świata. A w nim – Florencja – miasto muzeów, renesansu, Michała Anioła, Galileusza i Leonarda da Vinci. Spędziłam tam cudowny tydzień zwiedzając ale i...ucząc się.

Z wyjazdu przywiozłam oczywiście zdjęcia ale też nową wiedzę i nowe znajomości. W międzynarodowym towarzystwie nauczycielek i nauczycieli z Hiszpanii, Czech i Niemiec poznawałam tajniki łączenia języka z przedmiotem, wykorzystania lokalnych instytucji kultury i sztuki w nauczaniu różnych przedmiotów, organizowania lekcji muzealnych. Ostatni dzień wyjazdu spędziłam na poznawaniu innych miast – Sieny (z precudowną katedrą), Pizy (oczywiście z Krzywą Wieżą) i San Gimignano – miasta wielu wież. Nie brakowało też smakowania regionalnej kuchni, spacerów nad Arno i obcowania ze sztuką w licznych muzeach. Polecam miasto i region na fantastyczne wakacje...

Nauka nie ma żadnej ojczyzny, gdyż wiedza ludzka obejmuje cały świat.

- Ludwik Pasteur



Marta Czajkowska

Z Erasmusem+ do słonecznej Grecji



Uczestnictwo w wyjazdach erasmusowych to nie tylko możliwość podreperowania swojego angielskiego, czy nabycia nowych umiejętności i sprawności dydaktycznych, niezmiernie przydatnych w codziennej pracy z młodzieżą, to również szansa na bezpośrednie spotkanie z historią i kulturą danego kraju czy regionu. Mój niezapomniany, tygodniowy pobyt na Peloponezie wypełniony był przyjemną i bardzo praktyczną nauką, wspaniałym greckim jedzeniem, ciepłym lazurowym morzem i zwiedzaniem. Dodam jeszcze, że to wszystko odbywało się w wesołym, międzynarodowym towarzystwie.



Ze wszystkich atrakcji, w których uczestniczyłam, najbardziej niesamowita była wizyta w antycznym teatrze Epidaurus. Spektakl, ze względu na panujący upał, jak to w Grecji, wystawiany był późnym wieczorem. Dzięki "Żabom" Arystofanesa przenieśliśmy się w czasie do starożytności, w której teatr był jak misterium. Przedstawienie zachowało wszystkie wzorcowe cechy komedii starożytnej, największe wrażenie zrobiła na mnie akustyka. Epidaurus jest najlepiej zachowanym greckim teatrem, który mógł pomieścić ponad 12 tysięcy widzów. O fenomenalnej akustyce teatru świadczy eksperyment z monetą, która rzucona w centralnym miejscu sceny jest słyszalna w każdym punkcie widowni.



Komedie "Żaby" wystawiono po raz pierwszy w styczniu 405 roku przed naszą erą. Sztuka spotkała się z powszechnym zachwytem publiczności ateńskiej. W lipcu 2021 roku wakacyjna publiczność, której drobną cząstką byłam również ja, zasiadająca na kamiennej, historycznej widowni teatru Epidaurus, również przyjęła sztukę entuzjastycznie.

Pochwalony niech więc będzie bóg Dionizos, bez którego nie byłoby teatru.



A to uliczki ślicznego miasteczka Nafplio, którego mieszkanką byłam przez pewien lipcowy tydzień.



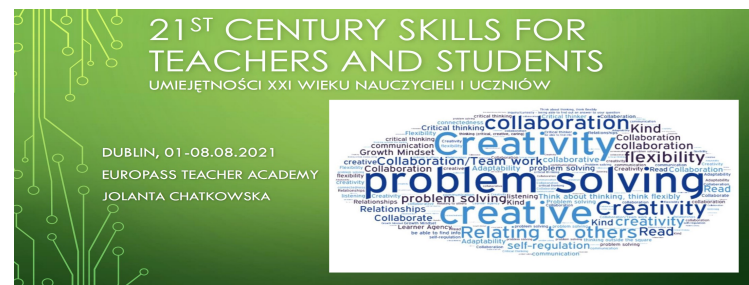
Jolanta Chatkowska

Na kursie metodycznym w sercu Irlandii

Kurs metodyczny 21st CENTURY SKILLS FOR STUDENTS AND TEACHERS w Dublinie był dla mnie dla mnie niezwykle cennym i inspirującym doświadczeniem. Uczestnictwo w nim dało mi możliwość podniesienia swoich kompetencji zawodowych, poznania nauczycieli z innych państw Unii Europejskiej oraz było okazją do lepszego zrozumienia kultury i historii Irlandii.

Uczestnikami kursu były nauczycielki z Węgier, Polski, Austrii oraz nauczyciele z Niemiec. Kurs prowadziła Irlandka, która stworzyła miłą i przyjazną przestrzeń do nauki, współpracy oraz dyskusji. W czasie zajęć dzielił się swoimi doświadczeniami z pracy w szkole, wymienialiśmy się pomysłami i praktycznymi rozwiązaniami stosowanymi w naszych krajach.

Po zajęciach zwiedzaliśmy Dublin i okolice, które zrobiły na mnie niezapomniane wrażenie.



MIEJSCA, KTÓRE WARTO ZWIEDZIĆ W DUBLINIE



Trinity College



The Iveagh Gardens



Temple bar



Molly Molone Statue



Viking Splash Tour